

(Il Tempo - A.Serafini) Mercato jest tuż za rogiem i aby rozwiązać wszystkie problemy, potrzebny jest nieubłagany czas. Dlatego w zawieszeniu pozostaje również pozycja Dzeko, wisząca między negatywnymi odczuciami związanymi z właśnie zakończonym sezonem i wątpliwościami co do tego, co będzie dalej.

Być może dla bośniackiego napastnika byłoby mało wątpliwości: spróbować się poprawić, ale z gwarancją nie bycia uznawanym za drugi wybór. Tak, gdyż w finale sezonu poznał dosyć jasno pomysły Luciano Spallettiego, który pozostał i był zdeterminowany przy wyborach, które odsunęły go na ławkę. I zanim wysłuchają jakichkolwiek ofert, które wpłyną do Trigorii, przewidziane jest w najbliższych dniach spotkanie między trenerem i Sabatinim, aby ocenić sytuację, z Dzeko jako pierwszą z kwestii do rozwiązania.

Roma jest przekonana, że sezon z kłopotami, przeżywany przez chłopaka, można łatwo przezwyciężyć, jak zdarzyło się w jego karierze w poprzednich doświadczeniach, w Bundeslidze i Premier League. Jednak, aby otrzymać więcej zapewnień co do gracza, potrzebne jest też zdanie Spallettiego, zmartwionego bardziej niż inni brakiem sygnałów, jakich żądał od numeru "9" w ostatniej części sezonu (zwłaszcza jeśli chodzi o postawę pokazywaną w trakcie tygodniowej pracy). W przeciwnym razie drogi się rozejdą. Odrzucono na ten moment chińskie hipotezy (najlepsze ekonomicznie dla obydwu stron), nie wykluczono nowych kontaktów w sprawie powrotu do Premier League (Everton i Liverpool badają teren). Tymczasem pierwsze kroki zalicza europejska aukcja klejnotów Romy: podczas gdy Chelsea zawiesza oko na Ruedigerze (wyceniany przez Romę na 25-30 mln euro), Manchester United próbuje zbliżyć się do Manolasa, wykładając na stół 36 mln euro.

Autor: abruzzi